

WALKI KOLARSKIE W WARSZAWIE

Przed meczem pań Polska -- Austria. Triumf por. Barana w Danji. Tenisiści warszawscy w Sopocie

Oświetlona tysiącem lamp elektrycznych białoszara, lśniąca wstęgami baraszkowatymi, zakwitła sztandarami belgijskiej, francuskiej, szwajcarskiej i polskiej.

Bardzo licznie zebrała publiczność z niecierpliwą oczekiwałą emocjonalną tych spotkań, niestety, dzień ten można nazwać dniem wyjątkowych niepowodzeń naszych kolarzy.

Przede wszystkim — walka była o tyle trudna, że przeciwko naszym asom wystawiono zespół zagraniczny, w którego skład weszli najlepsi zawodnicy — mistrzowie swoich krajów.

Porażka jednak była może zbyt kompletna, choć sądząc z przebiegu walki, nie zasłużona. Z góry należało liczyć na przegraną Kendzia i Tschirschnitz, ale Szamota powinien był dać z siebie więcej. Z polskich kolarzy świetnie spisywał się Podgórski — był to jedyny nasz zawodnik, który jeździł „z głową”. Szamota — niedysponowany — zawiódł, możemy wierzyć, że chwilowo tylko.

Pięć spotkań w meczu „Omniun”, rozgrywanych na dystansach tylko krótkich, dały możność blysnąć zawodnikom wszystkim tonami swych talentów. W biegu na czas 400 m. poza świetnym Beaufrandem, ogromna siła wykazał Van Masenhove. Jadąc na drugiej przekładni, osiągnął, jak i mistrz olimpijski, niepokonany na warszawskim torze czas 25.2 sek. Dobry tylko był czas Szamoty 26.4 sek., patrząc jednak na końcowy wysiłek tego kolarza, mało się wrażeń, że posiada zbyt małą, jak na tego rodzaju bieg, przekładnię i wskutek tego nie mógł dać całkiem takiej szybkości. Podgórski ze swoimi 26.6 sek. dał z siebie wszystko — co dać mógł. Kolarz ten nie lubi wyczynów w pojedynkę, wczorajszy więc rezultat uważa należy za dobry. Kendzia

i Tschirschnitz, na swym poziomie.

W spotkaniu meczowym piękna walka dali Szamota z Beaufrandem i Podgórski z Van Masenhove.

W meczu pierwszym poprowadził Szamota górą koło balustrady. Przeciwnik jednak zbyt długo rozpoczecie finiszu, z czego skorzystał mistrz olimpijski, skoczył dołem i zyskując około półtorej długości wyścig poprowadził. Szamota rzucił się do walki bardzo energicznie, szybko odrobił stracone długości, doszedł do ramienia przeciwnika i jadąc po większym kole, walczył do ostatka — przegrał wyścig o pół długości tylko. Czas ostatni 200 m. 12.8 sek.

Ogromnie emocjonująca walka dała Podgórski z Van Masenhove: Belg na dużej przekładni, wolno rozpędał się, koryzując z tego mistrz Warszawy — gwałtownym trybem wjechał na naprzód zyskując 3 — 4 długości i ucieka. Zdawało się, że wyścig jest wygrany bezapelacyjnie. Van Masenhove rozpędał swoją maszynę, na ostatnim wirażu zbliżyła się gwałtownie, na prostej dochodził Podgórskiego, by na samej taśmie wygrać o gumie zaledwie. Czas 12.6 sek.

Guyard i Krahenbuhl bez wielkiego trudu uporali się: pierwszy z Kendzią w 13 sek., drugi z Tschirschnitzem w 14.2 sek.

Trzecie spotkanie wszystkich zawodników w biegu na 2 km., wykazało ogromne braki techniczne naszych kolarzy. Z wyjątkiem jednego Podgórskiego, który potrafił i myśleć i walczyć, po zostali oddali się całkowicie do dyspozycji — gości i bieg przegrali. Podgórski zajął w tym spotkaniu trzecie miejsce, przekrywając do Beaufranda i Guyarda — biąc jednak Krahenbuhla, Van Masenhova i kolegów.

Bieg australijski przyniósł również naszym kolarzom przykra porażkę. I tutaj zabrakło nam inicjatywy i pomysłów. Najdzielniej i najdłużej bronił się Podgórski i dopiero skończona trójką pozostałych „zagranicznych” wyeliminowała go z wyścigu. Zdobył on jed-

nakże 4 cenne punkty dla swojej drużyny. Wyścig wygrał Guyard przed Krahenbuhlem, uprzednio eliminując Beaufranda.

Spotkanie ostatnie — na doprowadzenie dało bardzo ciekawą walkę. Świetnie ruszył Tschirschnitz, Szamota zyskał 10 — 15 mtr. Stracił jednak Kendzia, któremu brak jeszcze szybkości: w rezultacie nasza osada przegrała o 10 m. blisko. Czas zwycięzców 1 m. 53.8 sek. na przestrzeni 1540 m. — znakomity.

Rewelacją dnia był Oksiuwicz. Zgłosił się on wczoraj do pobicia rekordów w biegu za motorem na przestrzeni 1000, 3000 i 5000 mtr i w świetnym stylu wszystkie te rekordy pobit. Nowe

czasy świetnego kolarza, za długą rolką 95 cm. są następujące: 1000 m. 47.4 sek.; 3000 m. — 2 m. 23.4 s. i 5000 m. — 4 m. 01 sek. Dawniejsze rekordy należały: pierwszy i trzeci do Langego, drugi do Turowskiego Władysława. Na uwagę zasługuje świetny wzrost prowadzenie Gedzirowskiego.

Rezultaty techniczne: Bieg młodzików 2 okr. toru: 1) Mikocki, 2) Fraczkowski, 3) Laferi 200 m. 14 sek. Scratch I klasy. Final: 1) Haselbusch po ładnej bardzo walce, o długości 2) Nicifski i 3) Łączyński. Czas 200 m. 13.4 sek. Bieg młodzików b): 1) Laferi, 2) Czarnowski, 3) Jakubowski. Czas 200 m. 14.4 sek. Final I klasy dla drugich i trzecich. 3000 m.: 1) Popończyk, 2) Grygorowicz, 3) Zajfert.

Bieg długodystansowców 15 km. 10 finiszów 1) Włodarczyk 1 — zdobywając rekordową ilość punktów 40 i wygrywając wszystkie finisze, 2) Skrzyżkowski 18 p., 3) Karle 1 — 14.

Mecz „Omniun” a) 400 m. na czas: 1) Beaufrand 25.2; 2) Van Masenhov 25.25; 3) Guyard 26 s.; 4) Szamota i Krahenbuhl 26.4 s.; 6) Podgórski 26.6; 7) Kendzia 26.8 i 8) Tschirschnitz 27 s.; b) spotkania meczowe: 1) Beaufrand: 2) Szamota — 12.8 s.; II 1) Van Masenhov: 2) Podgórski 12.60; III 1) Guyard: 2) Kendzia 13 s.; IV 1) Krahenbuhl: 2) Tschirschnitz 14.2 sek.; c) 2000 m. 1) Beaufrand; 2) Guyard; 3) Podgórski; 4) Krahenbuhl; 5) Van Masenhov; 6) Kendzia; 7) Tschirschnitz i 8) Szamota; d) Guyard; 2) Krahenbuhl; 3) Beaufrand; 4) Podgórski; 5) Van Masenhov; 6) Kendzia; 7) Szamota; 8) Tschirschnitz; e) drużynowy — 1) zespół zagraniczny; 2) zespół polski.

W myśl zapowiedzi PZLA rozegrana została w d. 24 lipca r. b. w Agrykoll w biegu 1500 mtr. eliminacja dla wyboru drugiego reprezentanta na mecz z Węgrami w d. 4 sierpnia r. b. Niestety, jednak z zapowiedzianych zawodników stanęli na starcie tylko Medrzycki i Małanowski, który zresztą biegu nie ukończył. W rezultacie więc po obserwowaniu równie do 900 mtr. walki dwóch zawodników, musieliśmy paść na bieżącego samotnie Medrzyckiego, który przewal taśmę w czasie 4 min 13.6 sek. i został wyznaczony do reprezentacji. Jaworski, aczkolwiek w sezonie tym miał czasy lepsze, został więc pominięty. Forsy, o którym fama glosiła, że znajduje się w cudownej formie, również tradycyjnie już rozmyślił się w ostatniej chwili. Zdaje się, że świetny ten niegdyś zawodnik przeszedł już tym razem rzeczywiście do historii. Kusociński wycofał się ze startu, nie czując się na siłach startować z niepełnie jeszcze wyleczoną nogą. Wobec tego w biegu 5 km. zastąpi go również Sawaryn.

W drugiej eliminacji, w boju 400 m. przez płotki, biegł sam Maszewski z Poloni, osiągnął czas 60.6 (minimum było 59 sek.), a więc jako drugi obok Kostrzewskiego zawodnik startować będzie Trojanowski.



NAJSZYBSI LUDZIE AMERYKI
Final 100 y. o mistrzostwo Stanów Zie Choczonnych, wygrany przez murzyna Tolana przed Braceyem, Russellem i Wykoffem.

TRZECI MECZ PAŃ POLSKA - AUSTRIA

Miedzypaństwowe spotkanie w Królewskiej Hucie

W niedzielę najbliższą, w dniu 28-ym lipca r. b. stadion w Królewskiej Hucie będzie widownią trzeciego z kolei meczu lekkoatletyki Polski i Austrii.

Na ciennej elipsie bieżni, na rzutniach i skoczniach, reprezentantki obu państw zmierzą się w bezkrwawej, pełnej szlachetnego piękna walce mięśni, serca i płuc.

Dwa lata temu pierwsze spotkanie z paniami austriackimi przyniosło nam zdecydowaną

kłeskę. W roku ubiegłym ulegliśmy, ale ulegliśmy już bardzo nieznacznie.

W niedzielę nasze panie winny wejść na stadion królewsko-hucki nie tylko z niezlomną wolą zwycięstwa, lecz przede wszystkim z pewnością, że zwycięstwo to stanie się faktem i że szanदार białoczerwony zaopocznie triumfalnie nad flagą Austrii.

Zwycięstwo nasze byłoby tem cenniejsze, że w walce niedzielnej nie wygramy dwu swych bodaj że najcenniejszych atutów:

Konopackiej i Krajewskiej. Pierwsza nie może startować z powodu choroby, podczas gdy motywy absencji naszej bezkonkurencyjnej rekordzistki w skoku wwyż są nawet bliżej nieznanne.

Natomiast wielkimi wzmocnieniami naszej reprezentacji będzie start Polki amerykańskiej — Wasiewiczówny, fenomenalnie uzdolnionej sprinterki, która oprócz biegów krótkich i sztafet stanowi również pierwszorzędną i bezkonkurencyjną siłę w

przedewszystkiem wskoku w dal.

Ostateczny wynik spotkania, jest — rzecz prosta — wielką nie wiadomą. W każdym razie wypróbowana już ambicja naszych pań, ich wola zwycięstwa, wreszcie handicap startowania na własnym terenie, każą się spodziewać pierwszego zwycięstwa lekkoatletów polskich nad paniami austriackimi.



NAJLEPSZA LEKKOATLETKA AUSTRII
Perkaus, zdobywca na meczu Polska — Austria niewątpliwie pierwszy miejsca w rzucie dyskiem i kulą.



GWIAZDA SPORTU CZESKIEGO
Wieloletni rekordzista w wyskokach 185 mtr. Zdeněk Větrovec.



NAJLEPSZY OSZCZEPNIK NIEMIEC
Molles z Królewskiej Huty zwyciężył w mistrzostwie czasem 62.55, biąc o parę cm. Wainmanna.

BIEG DOOKOŁA POLSKI ZA 10 DNI

Notatnik gigantycznej imprezy kolarskiej

Kraków. Finisz niesłychanie ciekawy. 7-go etapu Biegu Katowice — Żywiec — Kraków znakomicie się odbyło. W Krakowie klubów kolarskich, reszta zaś — Brzeskie Tow. Kolarsko-Sportowe.

Finisz etapu zorganizowany będzie na nowozbudowanym torze Brzeskiego Tow. Kolarsko-Sportowego przy ul. Unii Lubelskiej. Przyniesie otrzymają zawodnicy w łazniach przy ul. Listowskiej, wyższe w Kłobie Obywatelskim, noclegi w gmin. mieszk. im. R. Traugotta (ul. Mickiewicza).

Start do Lwowa nastąpi we wtorek 13 sierpnia o godz. 2:45 rano.

Organizacja etapu objęta jest kapitanem ZPTK p. Al. Chocimier wespół z p. Rudnickim. Cenną pomocą organizatorom zaoferował kierownik ośrodka W. F. p. kpt. Frąckiewicz.

Lwów. Trasa na etapie Kraków — Lwów podzielona pod względem kontroli trasy w sposób następujący: od Krakowa do Ropczy (112 km.) objęta klubami wol. krakowskiego, od Ropczy do Jarosławia (98 km.) — Rzeszowskie Tow. Cykl. wraz z Sokółem z Przeworska i z Jarosławia do Lwowa (115 km.) klub lwowski.

W Rzeszowie miejscowe Tow. Kolarskie z p. Janikiem na czele zamieścił organizację punktu odżywczego, koniecznego ze względu na długi dystans etapu.

Na mecie przed gmachem Uniwersyteckiego (ul. Marszałkowska) gdzie ustawione zostaną prowizoryczne trybuny, wypadną pierwsi zawodnicy około godz. 16:00 dnia 13-go sierpnia (wtorek).

Przyniesie dla zawodników będą czynne w łazni miejskiej przy ul. Balonowej, odżywianie zorganizowane zostanie w restauracji „Louvre”, noclegi w koszarach wojskowych.

Cały dzień 14 sierpnia przeznaczony jest na odpoczynek. 15 sierpnia o g. 7 rano nastąpi przed Uniwersyteckim Janina Kazimierza rozdanie nagród i start etapu Lwów — Lublin.

Organizacja punktu etapowego we Lwowie powierzona została przesyłowi Lwów. Okr. Zwr. Kol. i delegatowi ZPTK p. Adamowskiemu który do Komitetu miejskiego powoła przedstawicieli wszystkich klubów lwowskich.

Lublin. Towarzystwa lwowskie objęta trasa do Krasnegostawu (157 km. rekord!), lubelskie — od Krasnegostawu do Lublina (54 km.).

W dzień świąteczny 15-go sierpnia przybędą kolarze około godz. 16:00 na Krakowskie Przedmieście w Lublinie. Meja znajdować się będzie przed gmachem Poczty, Kapieli i noclegi otrzymają zawodnicy w Ośrodku W. F. przy ul. Sapieżyńskiej, posiłki w kasyjni garnizonowej.

W piątek 16-go sierpnia o godz. 10:00 rano nastąpi przed gmachem poczty start dziesiątego etapu Lublin — Brześć.

Organizacja etapu objęta jest przez p. adwok. Sobocińskiego, prezesa P. K. S., mjr. Mirski, kier. Okr. Urzędu W. F., kpt. Hołczak i prezesa SKS Spółn. p. Waraczewski. Do komitetu miejscowego zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich towarzystw kolarskich.

Brześć n-B. Kontrolę trasy na etapie Lublin — Brześć objęta do Horodyska (Wieliczka) klubów lubelskich, reszta zaś — Brzeskie Tow. Kolarsko-Sportowe.

Finisz etapu zorganizowany będzie na nowozbudowanym torze Brzeskiego Tow. Kolarsko-Sportowego przy ul. Unii Lubelskiej. Przyniesie otrzymają zawodnicy w łazniach przy ul. Listowskiej, wyższe w Kłobie Obywatelskim, noclegi w gmin. mieszk. im. R. Traugotta (ul. Mickiewicza).

Start do Białegostoku odbędzie się następnego dnia t. j. w sobotę 17 sierpnia o godz. 7:00 rano z rogu ul. Unii Lubelskiej i 3-go Maja, przed wyruszeniem nastąpi rozdanie nagród.

Komitet lokalny stworzy zarząd BTKS z p. mjr. Szapostnikowem, p. Stefan

skim, kpt. Wisniewskim i p. Imrothem na czele.

Białystok. Przyjazd zawodników do Białegostoku oczekiwany jest na godz. 16:00 dnia 17 sierpnia. Finisz urządzony zostanie na boisku miejskim na Zwierzyńcu. Kapiel, wyżywienie i nocleg zorganizowany zostanie w kasyjni dyw. kan. w Białymstoku (obok boiska).

O godz. 8:00 rano następnego dnia (niedziela, 18 sierpnia) odbędzie się na Rynku rozdanie nagród i start ostatniego etapu Białystok — Warszawa.

Miejscowy komitet z p. Pichlerem, Antonowiczem, kpt. Wójcikiem, p. Dudą i Ludowiczem znajduje się w stadium organizacji.

Ostatnio wpłynęły następujące nowe zgłoszenia do Biegu Dookoła Pol-

ski: Kosiński (Hejnał — Łódź), Kola-

dziewicz (Union — Łódź), Brymas,

Krauze, Lipiński, Przybyś i Jęsiak

(wszyscy Amatorski K. S.), Myrcia i

Cieślak (Świt — Warszawa), Angiel-

czyk i Zawadzki (Skra — Warszawa),

Czarnóg (Zdobycz — Robotnica —

Warszawa), Seliga i Morawski (WTC),

Ogółem lista zapisów objęła dotychczas

około 50 nazwisk.

Panowski będzie reprezentował okr.

Sokołowski barwy kaliskiego T. C. w

czasie Biegu Dookoła Polski.

Bracia Gąlecy czolowi zawodnicy

Łodzi, zostali zgłoszeni do Biegu przez

T. C. Biez.

30 opón i 30 detek ofiarowała, jako

nagrodę w Biegu Dookoła Polski fabry

ka Repex w Grudziądzu.

Wszystkie towarzystwa kolarskie, ja

zako na trasie Biegu, zadecydowały

swą pomoc i akces organizacyjny. Na

podkreślenie zasług obywatelskich

stanowisko Sosnowieckiego T. C., które

— mimo, iż zmieniła trasę biegu

omija jego teren — zgłosiła swą pomoc

przy urządzaniu Biegu, wyrażając je-

dnocześnie żal, że wydana została na

przebiegu przez Biedzin i Sosnowiec.

Etap Częstochowa — Katowice prze-

prowadzony zostanie (po zmianie tra-

sy) przez następujące miejscowości:

Częstochowa — Herby — Lubliniec —

Koszęcin — Welnowice — Kozłowiec,

Skrócony etap posiada długość 106 ki-

lometrów.

Białe szlaki wzdłuż szosy wyzna-

czają będą w Wieluńskim właściwą

trasę. Dawny członek WTC, p. inż.

St. Łukawski w Wieluńsku, będąc w sta-

ście tem jedynym członkiem jakiegokol-

wiek organizacji sportowej a mając do

obstawienia trasę w obrębie całego po-

wiatu, wpadł na świetny pomysł ozna-

czenia tras w miejscach wapiących

zapomocą białego wapiennego szkie-

letu.

Warto, by wynalazek ten zastosowa-

li u siebie wszystkie towarzystwa,

posiadające dużą przestrzeń do obsa-

wienia, a mało kolarzy.

P. wiceminister Spraw Wojskowych

gen. Fabrycy zawiadomił Komitet Ws-

konawczy Biegu o ofiarowaniu nagrody

na Bieg Dookoła Polski.

Na terenie Śląska drogi kolarzom

wskazywać będą, oprócz posterunków

specjalne strzałki w słaskich kolorach

(biało-niebieskich), przymocowane do

budynków i drzew.

Sokoł — Białystok ofiarował nagro-

dę dla pierwszego Sokoła na etapie

Brześć — Białystok.

2 nagrody dla wojskowych ofiarowa-

ło dowództwo Ok. II — Lublin. Podkre-

ślić należy przychyłne stanowisko

władz wojskowych, które oprócz po-

moocy w postaci noclegów, kapieli

itd., ofiarowały prawie na wszystkich

etapach nagrody swego imienia.

Dyrekcja P. W. K. — dział wycho-

wania fizycznego i sportu — ofiarowa-

ła dla zwycięzców etapu Bydgoszcz —

Poznań kilka cennych nagród, posiada-

jących ze względu na wystawę, specja-

lne pamiątkowe znaczenie. Dyrektor

działu sportu i w. f. p. pulk. Osmański

zadecydował jednocześnie swą pomoc

przy organizowaniu odpoczynku w Po-

znanu i zwiędzianiu wystaw.

Woj. Kom. W. F. w Lublinie ofiaro-

wał dla zwycięzców etapu Lwów —

Lublin trzy nagrody.

KANIKUŁA W SPORCIE PIŁKARSKIM

Dwa mecze niedzieli: Warta — I. F. C. i Garbarnia — Ł. K. S.

Kanikuła letnia wpływa nawet na zdawaloby się niewyczerpane zapasy energii ligowców. Oto najbliższa niedziela, dn. 28-go lipca, zamiast przeciętnych pięciu meczów o mistrzostwo przyniesie ich tylko dwa. W Poznaniu wice mistrzowska Warta zmierzy się z katowickim I. F. C., a w Krakowie Garbarnia rozegra spotkanie z Łódzkim Klubem Sportowym.

Owa przerwa wakacyjna, chociaż nieurzędowa i niekompletna, jest — rzecz prosta — dla naszych drużyn wprost zbawcza. Wpłyne też ona niewątpliwie doskonale na kondycję i samopoczucie psychiczne naszych reprezentantów, wyznaczonych do walki z Czechosłowacją w dniu 4 sierpnia r. b. w Krakowie.

Nie trzeba bowiem ukrywać,

że u większości naszych graczy rzuca się wprost w oczy nie tyle może nawet zmęczenie, ile zbłaźnowanie piłką nożną, kopanie, chwytanie Boga od marca do chwili obecnej bez przerwy. Gracze przestali czuć głód gry, nerwy ich stępiły się i rozstroili, mięśnie stwardniały i straciły elastyczność.

Słowem — dwa tygodnie przerwy, zwłaszcza w czasie tropikalnych upałów obecnych potrzebne są wszystkim.

Przydadzą się one tembardziej, że w chwili obecnej teoretycznie wszystkie bez wyjątku kluby mają szanse spadnięcia w przepaść klasy A i że żaden z nich nie usłyszał jeszcze pogrzebowego „requiescat”. Zwłaszcza po ostatniej niedzieli tabela z wyjątkiem wyraźnego wysunięcia się Wisły, znów się wyrównała, gdyż Polonia dzięki zwycięstwu nad Wartą, znalazła punkt styczności z końcem tabeli w postaci 9-iu punktów, zdobytych wespół z Pogonią i I. F. C.

Dalsze kluby pną się w górę różnicą jednego zaledwie punktu,

tak że w chwili obecnej jedna — dwie wygrane, czy klęski, przesuwają klub z czoła na koniec i odwrotnie. Tak więc po 10 punktów mają Warszawianka i Ruch, 11-cie — Legia, 12-cie — Turysta, po 13-cie — Cracovia i Garbarnia, 14-cie — Czarni, 15-cie — Ł. K. S., 16-cie — Warta, wreszcie 19-cie — mistrzowska Wisła.

Powracając do gier niedziel-

nych, to mecz Warta — I. F. C. nie zda się bynajmniej wróżyć sukcesu katowiczanom z paru względów. Przedewszystkiem więc Warta u siebie przegrywa bardzo rzadko, a nawet z Wisłą potrafi wygrać 5:0. Podruguje — mimo, iż zespołowi jej daleko do szczytów formy, jednak wydaje się, że napad wystarczy, aby przełamać twarde trio ślązaków Spalek, Heldenreich, Sosniza, a obrona Fontowicz, Śmiągł, Flieger — aby zlikwidować wszelkie zakusy niezdyscyplinowanego napadu I. F. C. Trzecim atutem Warty jest fakt, że w pięciu rozegranych dotychczas jej meczach z I. F. C., poznaniacy raz tylko

w r. ub. przegrali 1:2, raz w roku bieżącym uzyskali w Katowicach remis 1:1, a pozostałe mecze rozstrzygnięli na swoją korzyść 1:0, 5:1 i 3:1.

Spotkanie Garbarnia — Ł. K. S., jest kartą najzupełniej czystą i niezapisaną niczem, oprócz nic nie mówiącego wyniku 0:0, uzyskanego w pierwszym tegorocznym spotkaniu obu drużyn w Łodzi.

Wtedy jednak Ł. K. S. poza przewagą własnego boiska, znajdował się w świetnej formie, do której zdaje się teraz daleko. Ale że i Garbarnia reprezentuje dziś bynajmniej nie najniższą klasę naszej piłki nożnej, więc niepewność wyniku tego spotkania dręczyć będzie niejednemu, aż do chwili ustalenia wyniku meczu na boisku.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE KRAKOWA

W dniach 27 i 28 b. m. odbędzie się w Krakowie mistrzostwa pływackie okręgu krakowskiego w spójnym terminie, ze względu na nieczynność rozwiązanego K. O. Z. P. Zawody te organi-

zuje Cracovia z polecenia nowego K. O. Z. P., a ze względu na liczny udział zawodników i wysoka klasa stanowią one sensację dla Krakowa.

Najciekawszym punktem będzie spotkanie w biegach indywidualnych Stefankowskiego i Ruperta z Cracovią z Rittenmanem i Söldingerem z Makabi. W sztafetach należy oczekiwać zwłaszcza w 5x50 walek pomiędzy Cracovią a Makabi, której zawodnicy Rittenman i Schöndfeld, trenowali zagranicą. Z nai rekordzistka Nowakówna z Cracovi i Czapliska spotkają się w setce dowolnym z Schöndfeldowną z Makabi. W sztafetach pań gorule Cracovia bezwzględnie nad Makabi. Mistrzostwa rozpoczęły się już w środę bieżącym na 1500 m. stylem dowolnym dla pań i panów.

Również w dniu 28 rozpoczyna się w Krakowie półfinały drużynowego mistrzostwa w tenisie pomiędzy AZS Poznań a Sokółem krakowskim. Drużyna Sokoła wystąpi w pełnym składzie z Jurczyńskim i Andrzejewskim na czele.

WILNO.

Mistrzostwa pływackie Wilna. W poprzednim numerze „Przeglądu Sportowego”, w sprawozdaniu z mistrzostw pływackich Wilna, zaniedbałyśmy pominięci, które przyniosły:

100 mtr. nawznak pań: 1) Skorukowa Anna (Pol. Kl. Sp.) 2:26,6 (rek. okr.), 200 mtr. st. klas. pań 1) Kottunowiczówna (Z. A. K. S.) 4:01,8 (mistrz. okr.), 2) Ambrowiczówna (Z. A. K. S.) 5:47,2 (mistrz. okr.), 3) Skorukowa Anna 9:51,2 (rek. okr.), 200 mtr. st. kl. pań 1) Bengis 3:34,2, 400 mtr. st. dow. 2) Bengis 7:46,2.

Mistrzostwa pływackie Wilna. Druga tura mistrzostw pływackich Wilna otoli pod znakiem silnej konkurencji 2 czolowych zespołów klasy A — lidera mistrzostwa — K. S. Ogniska i drużyny Makabi. Ta ostatnia zastępowała została kilkomu graczami, którzy z przyczyn do siebie niezależnych, nie mogli brać udziału w dotychczasowych rozgrywkach.

Szanse czołowej drużyny żydowskiej okr. wileńskiego rośnie z uwagi na to, iż ma ona już poza sobą dwa ciekłe mecze: z I. p. leg. (wygrany) i z Pogonią (remisowy). Najbliższa niedziela znacznie wyjaśni sytuację.

Ognisko posiada równą ilość punktów z Makabi, jednak o jeden mecz mniej. W wypadku wygranej z Pogonią w sobotnim meczu „kolejowy” ustabilizuje się na czołowej miejscowości, w razie przegranej, pozwala pozostawić Makabi, która powinna ze spotkaniem z Z. A. K. S. (w najbliższą niedzielę) wywalczyć zwycięstwo.

IMPREZY POZNAŃSKIE

Szeroki afekt sportowych czeka znów stolicę Wielkopolski w nadchodzącą niedzielę.

Na pierwszy plan wysuwa się między innymi mecz pływacki Gdańsk — Poznań. Reprezentacja w. m. Gdańska złożona z zawodników niemieckich klubów Neptuna i Schwimmverein'u przybyła po raz pierwszy do Poznania w sile 20 zawodników. Zawody o programie następującym odbędą się w pływalni związkowej: 10x50 m. panów, 100 m. panów, 4 x 100 m. panów, 100 m. dow. panów, 3 x 100 m. panie, sileki i wator-polo. W każdej konkurencji startować będzie po 3 zawodników z każdej strony, sztafeta po jednej z każdej repr.

Drugą ciekawą imprezą będzie rozgrywki przez Automobilklub Wielkopolski z okazji zjazdu gwiazdźstego t. zw. „Samochodowy pościg za wolnym balonem”. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce i polegać będzie na tym, że balon wystartuje z terenu przed Gazownią wileńską o godz. 16:00 i wyładuje po osiągnięciu granicy na promieniu 100 km. od Poznania o ile możliwości w pobliżu drogi będą. Jako nagrodę jest postawiony, że po upływie 2 godzin od chwili startu winien balon lądować, bez względu na to, czy granica 100 km. została osiągnięta, czy nie. Do kosza balonu przyrównany będzie listy os. Ten z uczestników, który po lądowaniu balonu zabierze ten os. otrzyma 1-szą nagrodę.

Poznański Komitet Tow. Wioślarskich z przewodziącym p. Maksymilianem Garsztickim wrócił będzie w południowych godzinach na przystani klub wioślarskiego uczestników pierwsze go ogólnopolskiego spływu wioślarskiego na P. W. K., który tydzień temu wypłynął ze stolicy w liczbie 107 osób.

Piłka nożna również nie będzie bezczynna. Warta ligowa gościć będzie na własnym boisku I. F. C. z Katowic. Warta grać będzie ze Staliskim w meście Szkołowej II. Atak więc będzie miał ciąg na bramkę.

Klasa A mecz będzie tylko dwa mecze w Poznaniu: przed pol. Legia — Poznań (boisko HCP), prop. Sparta — Warta (boisko Sparty). Ważne jest tylko pierwsze, gdyż wyłoni ono definitywnie mistrza okręgu. Będzie nim Legia. Nawet gdyby wygrała ten mecz Poznań, stojąc na drugim miejscu w tabeli, to sytuacja by nie zmieniła.

Legia zapewniła sobie bowiem zadatek idące prowadzenie w punktacji, by mógł ją którykolwiek klub poznański przewodzić w tabeli. Ekstremistę wywiedza do Ostrowia do O. K. S.-u, skąd trudno mu będzie przywieźć zwycięstwo. Remisowy wynik byłby bardzo pomysłowy dla poznaniaków.

Czy Stella gnieźnieńska wobec zamknięcia tej boiska rozegra mecz mistrzowski z Victorią jarocińską, jest rzeczą b. wątpliwą, gdyż Gnieźno nie objuie pozatem w inne odpowiednie boiska.

NIEDZIELA SPORTOWA W POLSCE

Warszawa. Najbliższa niedziela nie przyniesie zwiolenikom piłki okragłej żadnych większych imprez piłkarskich. Zawodów ligowych w Warszawie wogóle nie będzie. Legia stołeczna wyjeżdża do Lwowa, aby rozegrać mecz towarzyski z Hasnotem. Warszawianka prawdopodobnie będzie biegać w Gdańsku. Legia i-b rozegra dwa mecze we Włocławku.

Na terenie stolicy odbędzie się tylko za wody o mistrzostwo wszystkich klas WIOZPN, ale liczba meczów będzie znacznie mniejsza, niż zwykle. Spotkanie A-klasowych będzie 3. Pierwszy w sobotę pomiędzy Varsovia a Makabi odbędzie się na boisku Legii o 17:30. Trudno przewidzieć jakie będzie wyniki tego spotkania, chociaż większe szanse zdaje się ma Makabi. W niedzielę o tej samej godzinie na boisku Legii spotka się Warszawianka i b. z AZS. Faworytem tego spotkania jest — wobec słabej formy akademików — Warszawianka i-b. Możliwe jednak, że AZS będzie walczył ambicji, niż zwykle, gdyż przegrana może raz na zawsze przekreślić nadzieje akademików na zdobycie mistrzostwa tej grupy. Tego samego dnia ma się również odbyć na tym samym boisku o godzinie 12 mecz pomiędzy Varsovia a Ruchem. Wobec tego, że Varsovia gra w sobotę z Makabi, można się spodziewać zwycięstwa Rucha, jeżeli mecz nie zostanie odwołany.

Do najciekawszych imprez niedzielnych należąć będą niewątpliwie między narodowe zawody kolarskie na Dynasach. Będzie to trzeci z kolei dzień zawodów i bezwzględnie najciekawszy ze względu na udział świetnych kolarzy kółskich. Łodzie będą mogły na tych zawodach wykazać swą wysoką klasę nie tylko w walce z Szamotą i Podgórskim, ale i w spotkaniu z zagranicznymi zawodnikami. Pozwoli nam to również ocenić, czy kolarze łódzcy mieli faktycznie bądź szanse na zdobycie amantowej kuszki na mistrzostwach Polski. W zawodach weźmie udział mistrz olimpijski Beaufrand (Francia), który prawdopodobnie postara się zrewanżować za klęskę ubiegłej niedzieli, dalej Guyard (Francia), mistrz Szwajcarii — Krakembühl, mistrz Belgii — Ma senhoive, mistrz Polski — Szamota, mistrz Warszawy — Podgórski, pozna-

tem startuje Okshytz, oraz Szmidt, Pus, Zybert, Brauner i Embrot z Łodzi.

Łódź. ŁKS wyjeżdża do Garbarni, aby rozegrać mecz towarzyski z Czarnym. Hakoah łódzki rewiduje w sobotę Gwiazdę, a w niedzielę ZASS. O mistrzostwo kl. A — dalsza seria emocji. Na boisku WKS o godz. 10.15 Union gra z ŁTGS. Teoretycznie zawody powinni wygrać drużyny, niemniej jednak Union, świadom swego zagrożenia pozycji, nie łatwo odda im 2 punkty. Mecz zapowiada się b. interesujący. Na boisku przy ul. Wodnej Turysta i-b zasilił kilkom zawodnikami z ligowego zespołu, zmierza się z WKS. Trudno przewidzieć zwycięzcę, zwłaszcza, że WKS ubiegłej niedzieli był wcale groźnym dla Widozwa. Na boisku ŁKS odbędzie się najciekawsze spotkanie dnia, mecz ŁKS — Orkan. Sily przeciwników są mniej więcej równe, walka więc będzie zacięta. I ten mecz jest jedynym wielkim znakiem zapytania. W Pabianicach na boisku Burzy grają gospodarze z Wi dżewem. Burza ma handicap w postaci własnego boiska, to też może sprawić niespodziankę, zwłaszcza, że znajduje się w dobrej formie. W Zielzku Sokół powinien wygrać mecz z PTC.

Pozatem kilkadziesiąt automobilistów startuło w sobotę do zjazdu gwiazdźstego do Poznania.

Kraków. Ciekawym i emocjonującym przebieg tegorocznego mistrzostwa A-klasowy był ostatniej niedzieli nawet sensacyjny.

W przeciwieństwie bowiem do czoła tabeli, gdzie lider Podgórze odszedł konkurenta Krowodrę aż o 7 punktów, koniec tabeli zaczyna gwałtownie zbliżać punkty od drużyn znaczenie lepiej sytuowanych. Wynikiem tego jest fakt, że tylko nieznaczne różnice punktów mogą tu spowodować kolosalne zmiany, wobec czego groźba spadku zagraża większej ilości klubów.

Najbliższa niedziela przyniesie bardzo ważne dla Krowodrzy spotkanie z zawsze jeszcze groźną Makabi. Ostatnie zwycięstwo Makabi nad dobrą Olszą świadczy o tym, że przy dobrym usposobieniu potrafi drużyna Makabi zwyciężać nawet fizycznie silniejszego przeciwnika. Doskonale Krowodrza, dy-

sponująca dobrym atakiem jest w stanie stawić nawet zwycięski opór Makabi nawet na jej boisku. Ewentualne zwycięstwo Makabi przyniosłoby jej drugie miejsce w tabeli.

Niemniej ważnym i ciekawym spotkaniem będzie Cracovia i-b — Korona, a zatem drużyn środka tabeli Cracovia, która mimo znacznego osłabienia pokonała Garbarnię, przy normalnej przeciętnej grze winna stawić zwycięski opór twardej Koronie, która ostatnio wykazała lekki spadek formy.

Wisła i-b powinna lekko uzyskać 2 punkty ze spotkania z Trzebińią, spadającą coraz niżej w tabeli. Wawel, który ostatnie spotkanie z Trzebińią wygrał zupełnie zasłużył, spotka się z Garbarnią i-b. Wobec znacznego wzmocnienia drużyny Waweli, liczyć należy się z jego zwycięstwem.

Ostatnie zwycięstwo Sparty, wzmocnionej graczami wojskowymi, nad Koroną świadczy o tym, że uda się tej drużynie uniknąć spadku do B-klasy. To też

PECHOWY START TENNISISTÓW STOLECZNYCH W GDAŃSKU

Reprezentacja Warszawy ulega Niemcom 3:6

Rozgrywane od dwóch lat spotkania tenisowe między Gdańskiem a Warszawą, wykazały do tej pory przewagę stolicy, mimo niejednokrotnie niekompletnych składów jej drużyn reprezentacyjnych. Pierwsze tegoroczne spotkanie, rozegrane w dn. 21 lipca na placach Zoppotera Tennis Klub i w Sopocie zakończyło się niespodziewanie zdecydowaną klęską, spowodowaną głównie wypadkiem Drewnowskiego, który w przeddzień spotkania w czasie treningu wpadł na trybunę i rozbił sobie dotkliwie ramię — przez co dwa pewne punkty (w grze pojedynczej i podwójnej) przypadły gdańszczanom. Handicapem dla gospodarzy były również miękkie place, en-tout-cas na których gra w znacznie wolniejszym tempie niezbyt odpowiadająca przyzwyczajonym do twardych placów warszawiakom.

Przed południem odbyły się spotkania: Kruszewski — Thomson, Szczerbiński — Tews, Loth — Wronka, Drewnowski — Koch, oraz Kruszewski, Szczerbiński — Koch, Tews. Dwa pierwsze single kończą się łatwymi zwycięstwami gdańszczan; o ile przegrana Szczerbińskiego (który notabene przy upale grał znacznie słabiej) z dobrym Tewsem w stosunku 1:6, 4:6, nie nasuwała wątpliwości, o tyle łatwe zwycięstwo młodego Thomsona — 6:4, 6:4 — było dużą niespodzianką.

Również w trzeciej grze pojedynczej gra stała na znacznie niższym poziomie, niż tego można było spodziewać. Loth, „rozklejony” upałem, po wygraniu pierwszego seta 6:3, grał następnie znacznie słabiej, oddając grę regularnemu Wronce 6:1. W trzecim secie silnie atakując, prowadzi Loth do 5:3, oddaje następnie 3 gry i dopiero mając przeciw sobie 2 match-balle, zaczyna chodząc do siatki, zyskując wyrównanie 6:6. Zmęczony Wronka nie może stawiać poważniejszego oporu, to też dwie ostatnie gry mijają bardzo szybko — set dla Lotha 8:6.

Drewnowski, zupełnie „nieškodliwy” wypadkiem dnia poprzedniego, nie był w stanie nawet walczyć, to też Koch bar-

dzo łatwo zdobywa dalszy punkt dla Gdańska. Wynik 6:2, 6:3. Ostatnie spotkanie przedpołudnia — gra podwójna Szczerbiń-

ski, Kruszewski — Tews, Koch niewiele się różniła od gier pojedynczych warszawiaków, którzy bardzo znaczny procent pi-

łek przegrywali autami. Po od-daniu łatwo pierwszego seta 6:1, wywiązują się dopiero w drugim walka, w której gdańszczanie

bez większego trudu wygrywa. Wynik 6:1, 7:5.

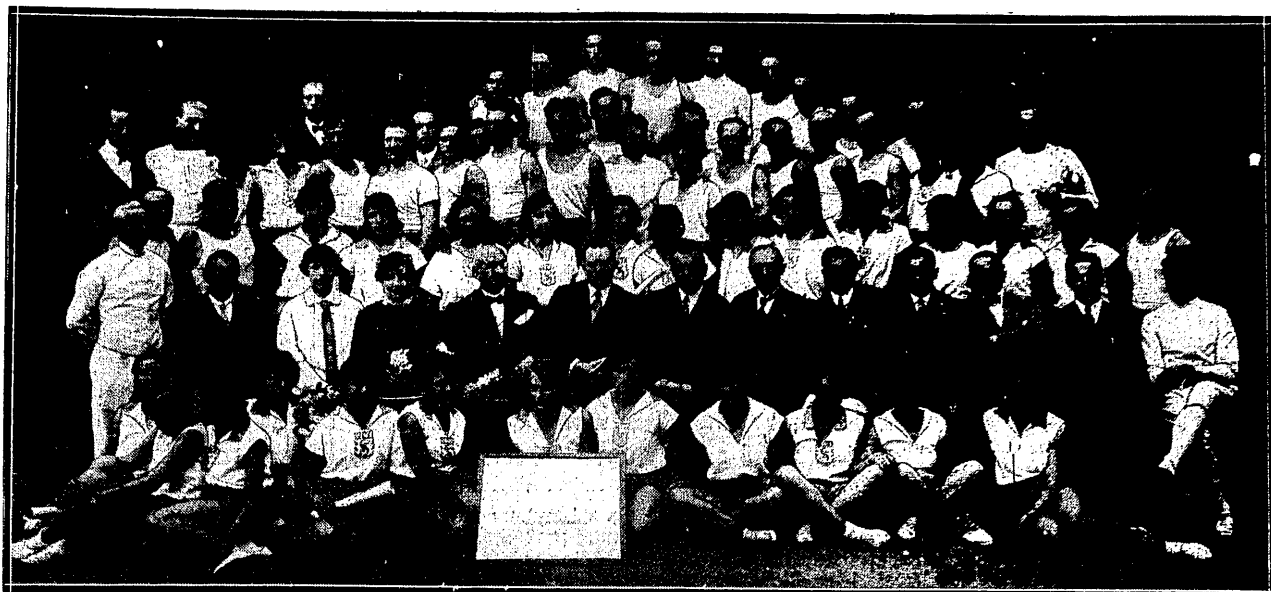
Gry popołudniowe rozpoczęło spotkanie Marszewski — Pitzner; 18-letni przeciwnik Marszewskiego znacznie się poprawił od ubiegłego roku, zyskując na pewności i długości swych piłek. Szczesliwie stosowane krótkie, przecięte piłki oraz dobra gra z końca placu pozwoliły mu na utrzymanie swej przewagi przez cały czas dwusetowej gry. Marszewski, zmuszony do chodzenia do siatki, gdzie większość piłek przegrywał, grał dnia tego znacznie słabiej niż zwykle, do czego przyczyniła się zapewne i jego wrażliwość na warunki gry.

Drugi punkt dla Warszawy zdobywa Tarnowski w grze z Bauerem. Spotkanie to należało do najciekawszych z gier pojedynczych — obaj przeciwnicy, rozporządzający dobrą grą z końca placu oraz przy siatce, grali bardzo ruchliwie, to też sytuacje zmieniały się ustawicznie, dając w pierwszym secie przewagę Tarnowskiemu, w drugim zaś Bauerowi. Równiejszy naogół Tarnowski, któremu pozmieć nadspodziewanie dobrze wychodził serwis wygrywa ostatniego seta w walce, ale zupełnie pewnie. Wynik 6:3, 6:8, 6:3.

Gra podwójna Drewnowski, Marszewski — Pitzner, Lange, kończy się szybkim zwycięstwem gdańszczan w stosunku 6:3, 6:1, mimo nadludzkich wysiłków Drewnowskiego, któremu rozbite ramię nie pozwalało na wykonanie całego szeregu uderzeń.

Ostatnia gra meczu — gra podwójna Loth, Tarnowski — Wronka, Bauer — dała łatwe zwycięstwo w stosunku 6:3, 6:4 reprezentantom stolicy. Podyktowane b. szybkie tempo wytrzymało oni do końca gry, która była właściwie seriami volejów i smashów pary polskiej.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się we wrześniu w Warszawie. Drużyna polska była w Sopocie podejmowana bardzo gościnnie.



DYPLOMOWANI NAUCZYCIELE TEŻYNY FIZYCZNEJ

Absolwenci P. I. W. F., wśród których znajdują się takie nazwiska jak Hulanička, Sadkowska, Kopicuchówna, Gorazdowska, Kisielewski, Rusecki, Kałuża, Wójcicki po rozdaniu dyplomów. W środku siedzi m.in. Czerwiński, dyr. Zawadzki, mjr. Błoński i nauczyciele.

NOWE KADRY INSTRUKTORÓW

Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego

Jedną z ciężkich bolączek pracy nad wychowaniem fizycznym społeczeństwa polskiego jest brak odpowiednio przygotowanej i odpowiednio liczonej kadry instruktorskiej. Krótkie, kilkutygodniowe lub paromiesięczne kursy instruktorskie brak ten ostatecznie usunęły co do ilości ludzi, chcących prowadzić pracę instruktorską-nauczycielską, nie dały jednak tym ludziom — bo z powodu krótkiego czasu trwania kursów, dać ich nie mogli — wiadomości głębszych, z zakresu teorii w f., pedagogiki, fizjologii i anatomii, nie przygotowały nauczycieli-instruktorskich.

Nauczycieli-instruktorskich przygotowują zaczęły roczne kursy w f., później studia wych. fiz. przy uniwersytetach poznańskim i krakowskim, a wreszcie Państw. Instytut Wych. Fiz. w Warszawie. Z powodu braku własnych pomieszczeń i boisk — praca w Instytucie ograni-

czyć się musiała do kształcenia jednego tylko rocznika w ciągu dwu lat. Pierwszy rocznik Instytutu, z którego rekrutowali się znani już dziś sportowcy lub nauczyciele w f., jak Aleksandrowiczówna, Chrupczalowska, Hillerówna, Kabałówna, Lisowska, Krawczyk, Malanowska, Orłowicz, Rebovski, Lechowicz, Górski, Pietkiewicz, Kozłowski i w. in., opuścił progi Instytutu w czerwcu 1927, robiąc miejsce rocznikowi „młodym”, który rozpoczął swe studia 3-X 1927 r., aby po dwu latach zmieścić pracę otrzymał w dniu 15 lipca 1929 r. z r. ministra oświaty d-ra Czerwińskiego dyplom.

Z liczby 40 przyjętych w październiku 1927 r. studentek do lipca 1929 dotrwało 36, przyczem dyplomy otrzymało 34 pań; z 42 przyjętych studentów dyplom otrzymało 36 na 39 studiujących do końca.

Rozdanie dyplomów odbyło się bardzo uroczyste i pofabryczne zostało „pokazem ćwiczeń i zajęć praktycznych”. Na program zostały wzięte — oparte na zmodernizowanej metodzie polskiej — lekcje gimnastyki pań i panów, pod kierunkiem p. Mieczewiczowej i p. Weyrauch, pokazowe walki szermiercze, studium rytmiczno-plastyczne układu p. Wandeltowej i na boisku pokazy lekcyjnej atletyki, oraz zaprawę do gier sportowych pań pod kier. p. Z. Orłowicza, zakończone zawodami w hazenie i piłce

Pokaz powyższy był dowodem sumiennej, dwuletniej pracy tak instruktorów, jak i samych słuchaczek.

W czasie przerwy nastąpiło rozdanie dyplomów świętym absolwentom i absolwentkom Instytutu przez ministra oświaty d-ra Czerwińskiego, poprzedzone przemówieniem zasłużonego dyrektora Instytutu d-ra Zawadzkiego, obrazującym 10-lecie pracy nad kształceniem nauczycieli w f. w Polsce i w Warszawie, oraz podziękowaniem złożonym wraz z dyplomem członka honorowego Bractwa Pomocy Studentów P. I. W. F. przez p. Cz. Zaleskiego prezesa Związku Studentów, dla dyrektora, obchodzącego 50-lecie swej pracy, oraz dla grona nauczycielskiego.

Dyplomy otrzymały następujące panie: Bogdanowiczowa Maria, Brzozowska Irena, Chomiczówna Anna, Domanykówna Helena, Domaradzka Maria, Durska Maria, Friesendorff Zofia, Goeblo-Wit Józefa, Gorazdowska Maria, Gutmanowa Flora, Heybowiczowa Wanda, Hulanička Maria, Kanczewska Anna, Komacka Wanda, Kopicuchówna Maria, Kunichowiczówna Irena, Litwiniakówna Stanisława, Lochocka Anna, Lubińska Zofia, Malinowska Maria, Minkiewiczówna Irena, Piesiewiczówna Stefania, Pryhoda Zofia, Dudzka Jadwiga, Sadkowska Wacława, Skapska Jadwiga, Skopczyńska Weronika, Szablowska Irena, Szalayowa Krystyna, Szarekowska Anie

la, Telakowska Barbara, Wasowska Maria, Zawadzka Janina, Zorzycka Anna.

Lista panów zawiera nast. nazwiska: Barga Włodzisław, Bednarski Stefan, Berek Bogdan, Cebula Stanisław, Chmura Franciszek, Cudny Roman, Czajko Jan, Drożdż Stanisław, Filipowicz Wacław, Hanula Franciszek, Jaworski Wacław, Gerlowski Henryk, Grzywicki Jan, Kałuża Jan, Kielczewski Henryk, Kisielewski Stefan, Nowakowski Henryk, Nogowski Kazimierz, Nykowski Mieczysław, Niewiadomski Michał, Pikułski Kazimierz, Praszyński Aleksander, Piotrowski Wiktor, Radoniewicz Stanisław, Ruścki Wacław, Skłodki Zbigniew, Stawski Miłosz, Świątek Franciszek, Stajer Mieczysław, Witkowski Stanisław, Wójcicki Antoni, Zalewski Czesław, Zygier Tadeusz, Zukowski Bronisław.

ZIĄZD GWIAZDZISTY DO POZNANIA

Na starcie 300 samochodów

Trzeci z rzędu zjazd gwiazdzisty, wyznaczony został do Poznania, z okazji P. W. K. stanie się wielką manifestacją automobilistów polskich. Zjazd wyznaczony został na sobotę, dnia 27 h. m. Od godziny 16-ej spodziewane będą pierwsze wozy w parku samochodowym 7 dniu samochod.. Według do-

tychczasowych zgłoszeń Automobilklub Wielkopolski, który jest organizatorem przewiduje zjazd około 300 wozów, a więc cyfrę naprawdę imponującą. Promienie gwiazdy wystrzela daleko w kraj, bo będą reprezentowane wszystkie niemal ośrodki, a więc: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Katowice, Lwów i Wilno.

Na zjazd tegoroczny przeznaczonych jest szereg niezwykle cennych i wartościowych nagród, a m. in. wspaniała przechodnia nagroda „Vesty”, która tym razem przykuwa szczególną uwagę sportowców, ponieważ dwukrotnie zdobył ją Krak. Klub Automobilowy i jeśli uda mu się zdobyć ją po raz trzeci, przejdzie ona na tego własność. Z regułami zjazdu poznańskiego wynika, że największe szanse zdobycia nagrody Vesty ma ten klub, który potrafi wystawić na zjazd największą ilość wozów. Walka rozegra się w pierwszym rzędzie między Krakowem a Poznaniem, to nie ulega wątpliwości, choć niespodzianki ze strony innych ośrodków nie są wykluczone.

Program przewiduje na niedzielę: de-filadę wszystkich wozów przez miasto o godz. 11 i pół w południe, po poł. o 15.30 start do pościgu za balonem. Wieczorem bankiet.



ZWYCIĘZCA ALP

Gaston Remy wygrał etap górski Tour de France: Nicea — Grenoble.



HUNTER

Partner Tildena w singlach.



ALLISON

partner Van Ryna.

W piątek 26 lipca rozpoczynała się na kortach stadionu Rollanda Garossa pod Paryżem mecz finałowy o puchar Davisa. Przeciwno „challengerowi” — Francji stała Ameryka, która w finale międzystrefowym pokonała pewnie Niemcy w stosunku 5:0.



DRUŻYNA AMATORSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO

Od lewej: Krawczyk, Stefański i Przybysz. Bronić będzie w II Biegu Dookoła Polski pucharu gen. Wróblewskiego.

Trzeba przyznać, że Francja występuje do walki pod złymi auspiciami. Najlepszy jej gracz Lacoste zachorował niedawno poważnie na grype i jako rekonwalescent, nie może brać udziału w rozgrywkach. Pozostałe więc do obrony pucharu Cochet i Borotra, którzy też wystąpią w grze pojedynczych. W podwójnej forma Brugnona, wykazana w Wimbledonie, każe zrezygnować z współpracy tego najlepszego, do niedawna, dublisty świata. Boussus też zawiódł. Znowu więc na placu pozostaje Cochet i Borotra. Szanse Ameryki zwiększyły się i zmalały. Jednocześnie w stosunku do

roku ubiegłego zwiększyły się bo para Allison — Van Ryn tworzy obecnie najlepszy double świata, a Tilden jest znowu w szczytu formy. Ameryka odzyska jednak dotkliwie brak drugiego singlisty. Wybór padnie albo na Huntera albo na Lotta. Hunter jest, świadomością, silniejszy od Lotta; świadczą o tym wyniki osiągnięte w Europie, wspaniały mecz wloenny z Borotą. Według obiegających pogłosek grać będzie jednak Lott.

W tych warunkach szanse obu zespołów są wyrównane. Tilden, w szczytowej formie, może pokonać i Cochet i Borotra. Lott czy Hunter — musza jednak

TURNIEJ TENNISOWY W CIECHOCINKU

Zwycięstwo Popławskiego przed Eberhardtem

Doroczny turniej tenisowy w Ciechocinku zgromadził na starcie zawodników toruńskich, poznańskich i kilku graczy warszawskich drugiej klasy. Turniej rozgrywany podczas szalonego upału, który zmuszał wielu zawodników do odstępowań od gry, przyniósł w grze pojedynczej panów zwycięstwo Lud. Popławskiemu z W. L. Tennis Klubu nad kolegą klubowym Eberhardtem 6:0, 6:0. W półfinałach odpadli Karafiol i Polakiewicz.

Popławski zdecydowanie przewyższał pozostałych uczestników turnieju i pokazał świetną i szybką grę zarówno z głębi kortu, jak i przy siatce. Gracze w obecnej formie może być śmiało uważani za groźnego przeciwnika dla każdego gracza naszej pierwszej klasy. Jego przeciwnik w finale nie stał zupełnie na wysokości zadania, a przewyższał go zresztą, wyeliminowany w półfinałach przez Popławskiego, Karafiol.

Gra podwójna przyniosła zwycięstwo parze Popławski — Eberhardt, po pokonaniu pary Koenigstein — Karafiol 6:3, 6:4, 6:4.

W grze pań bezapelacyjną wyższość

wykazała znana zawodniczka warszawska Poradowska — Raciborska, bijąc w finale hr. Sulkowską, a w grze mieszanej wraz z Popławskim parę Kielbaszka — Eberhardt. Organizacja zawodów spoczywała w rękach p. Roberta Polakiewicza.



WANDERER

zwyciężył w maratonie o mistrzostwo Niemiec.



VAN RYN

światny dublista Ameryki.

przegrać z Francuzami. O zwycięstwie zdecydowałyby więc, jak zwykle, gra podwójna, w której raczej więcej szans mają Amerykanie. Wystarczy jednak, by Tilden przegrał choć jedno spotkanie a los Stanów Zjednoczonych będzie przesądzony. A to jest, wieciej niż, prawdopodobne.



TILDEN

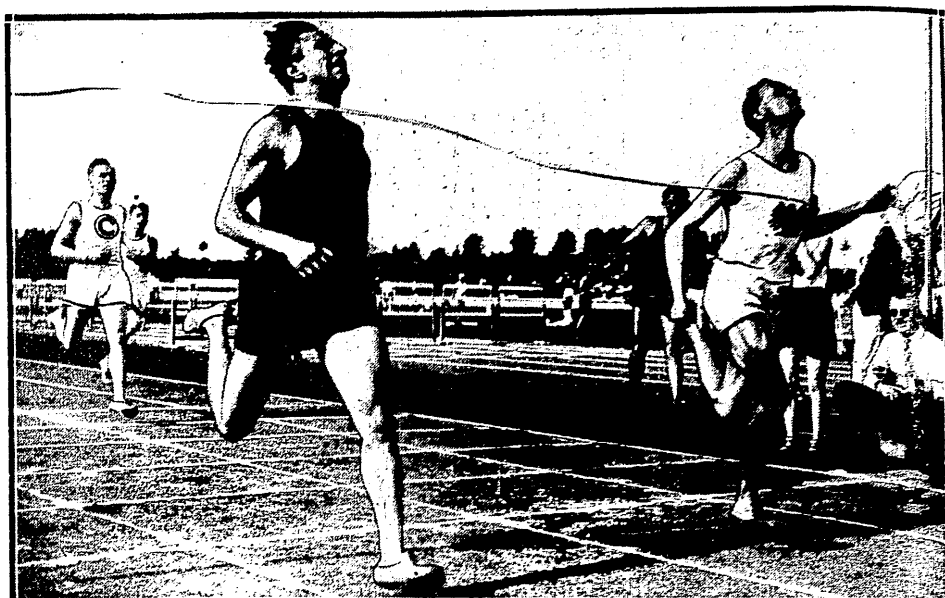
dwukrotny tenisista, Ameryki

WIELKA BATALIA O MISTRZOSTWO NIEMIEC WE WROCŁAWIU I WE FRANKFURCIE



NA TASME STUMETROWKI

Geerling, Eldracher, Wichmann, Gilmeister, Salz i Corts w walce



PELTZER POKONANY

Muller wygrywa 800 mtr., bijąc o dłoń Peltszera, a o 10 mtr. mistrza zeszłorocznego Böchera

Mistrzostwa lekkoatletyczne Niemiec, rozegrane we Wrocławiu, przyniosły szereg doskonałych wyników, pogrom starych mistrzów i wykazały jak nieprzebrany materiał lekkoatletyczny posiada Rzesza. Wyniki osiągnięto następujące:

100 mtr. 1) Gerling 10.8, 2) Eldracher 10.9, 3) Wichmann 10.9, 4) Gilmeister 11.5, 5) Salz, 6) Corts (mistrz zeszłoroczny); 200 mtr.: 1) Wichmann 21.5 (w przedbiegu 21.2), 2) Eldracher 21.5, 3) Kornig 21.6, mistrz zeszłoroczny, 4) Schüller 21.6; 400 mtr. 1) Büchner 48.1, 2) Storz 48.7, 3) Krebs 49.2; 800 mtr. Müller 1:53.8, 2) Peltzer 1:54.8, 3) Böcher 1:54.8.

1500 mtr. Wichman 3:57.8, 2) Walpert 4:00.1, 3) Schilgen 4:02.6; 5000 mtr. 1) Kip 15:00 (rekord niemiecki), 2) Helfert 15:10.2. Faworyci biegu: Cohn, Husein i Dickmann wyszli się po 5 km. 10000 mtr. 1) Kraft 34:16.5; kandydat na mistrza i rekordzista Niemiec (31:57.4) Petri musiał się wycofać po 7.500 mtr., gdy pewnie prowadził, gdyż spieczył się na pociąg, a start biegu został

opóźniony o 15 minut. 100 mtr. płotki: 1) Welscher 15, 2) Trossbach 15, 3) Schlie 15.6; 400 płotki: 1) Allwardt 56,

2) Ern 56.8, 3) Erbs 57.2. Skok w dal: Köchermann 729, 2) Doberman 714. Wzwyż — Köpke 190, 2)

Rosenthal 187; tyczka — Wegener 399 (rekord niemiecki), 2) Stechneisser 357. Rzut dyskiem: Herschfeld 45.12, 2)

Hähnchen 43.17, 3) Hoffmeister 42.6. Kula: Herschfeld 15.26, 2) Uebler 14.2, 3) Schneider 13.95. Oszczep: Moller 62.85, 2) Weinmann 62.67, 3) Schmeckerts 60.25. Miot: Mang 43.20.

Mistrzostwa pań: 100 mtr. 1) Gellert 12.5, 2) Kellner 12.6, 3) Struck 12.7; 200 mtr. 1) Gellert 26, 2) Lorenz 26, 3) Schmidt 26.2; 800 mtr. 1) Dollinger 2:17.5, 2) Tramm 2:21.6, 3) Lenz 2:24.4; mistrzyni olimpiady Batschauer nie startowała; 80 mtr. płotki: 1) Becker 12.4 (rekord niemiecki), 2) Pösch 12.6, 3) Haux 12.9. Sztafeta 4x100 mtr.: Mühlen 1890 49 sek., 2) Berlin 49.5.

Rzut dyskiem: 1) Mollenhauer 37.62, 2) Fleischer 26.83; oszczep: 1) Jakobs 38.27, 2) Haargus 37.98; kula: Heubler 12.85, 2) Master 11.90. Skok wzwyż: Braumüller 145; w dal: 1) Schlarf 55, 2) Grzesms 847, 3) Bredow 555. W płochobu zwyciężyła Braumüller, która miała takie wyniki: 90 mtr. 13.1; wzwyż 135; oszczep 55.25; w dal 505; kula 105.

NASI PIŁKARSCY PRZECIWNICY W KŁOPOCIE

Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego” z Pragi

Praga, w lipcu.

O czym tu pisać o Boga, skoro się nie dzieje, a Praga jest pusta i gorąca jak Sahara.

Nie mogę przecież pisać o tym, co było w Wiedniu, choć Czesi wygrali tam wysoko, poraż osmy już z rzędu, swe doroczne spotkanie lekkoatletyczne z Austrią. Ani o tym, co działo się w Brnie, choć były to rzeczy bardzo ciekawe i mogące nas nawet interesować. Cóż, kiedy tego nie widziałem.

Był jednak jeden człowiek dobrej wo-

li, który mi trochę pomógł w mem nie-szcześciu — kapitan związkowy Czesko-słowacji p. Henzel. Nie bardzo usilnych nietylko wrócił z Brna do Pragi. Z drużyny swej ciągle jeszcze nie jest zadowolony i zaordynował na przyszłą niedzielę jeszcze jeden trening w Pradze. Przeciwnikiem amatorskiej reprezentacji piłkarskiej będzie tym razem Viktoria Žilkov. Największe trudności sprawia kapitanowi w dalszym ciągu obrona, która skład pozostała nadal pod wielkim znakiem zapytania.

Sytuacja przedstawia się tem gorzej że i świetny bramkarz Andreško został zraniony. Z pomocników ostali się w próbie brneńskiej dr. Schillinger i Stefl, odpadł natomiast Srehek, którego zastąpi Cikrdle (D. S. V. M. Ostrava) lub Svoboda (Mor. Sl.). Napad powinien być najlepszą częścią drużyny. Zamiast bra-nego dotychczas pod uwagę prawoskrzy-

delowego Burki, grać będzie Sroval (Bratislava) pozbawiony możliwości również, że zamiast Wesselyego na łączniku grać będzie Trantschka (D. F. C.) lub doskonały środkowy napastnik Mor. Slavii, Foltyn. Pozostają natomiast na swych stanowiskach, skrzydłowy Uher, Bulla i Kamhatiser. Niczego więcej narazie sympatyczny kąt związkowy nie może powiedzieć. Musze więc poczekać cierpliwie do niedzieli.

No dobrze, zgoda! Tymczasem jednak nie mam co robić, wale więc do Wławy, gdzie tymczasem już 100,000 praczon mocz swe noce, okupowawszy oba brzozy rzeki na przetrzeń, hen aż za Brank i Chuchle. Pierwsze, co mi wpadło w oko, to był... kawalek węgla z komina pięknego narowca. Jestem więc ślepy i nie widzę znowu niczego i nie mam o czym pisać. Z ulica więc konstatuję, że zbliża się koniec i miej-

scę na podpis, który kładę czempre-dzej.

J. Rohu.
Team amatorski Czechosłowacji w dalszej pracy przygotowawczej do meczu z Polską rozegrał w Brnie spotkanie z mistrzem Czechosłowacji Zlatence, zwyciężając w stosunku 4:0. Dwie bramki strzelił Bulla, jedną Kanhäuser i jedna Wessely. Drużyna czeska wykazała świetną formę, zgranie i będzie dla Polski nader poważnym przeciwnikiem. Zidone przeciwie nie wiele ustępują klasą najlepszym zespołom zawodowym.

Mistrzostwa pań: 100 mtr. 1) Gellert 12.5, 2) Kellner 12.6, 3) Struck 12.7; 200 mtr. 1) Gellert 26, 2) Lorenz 26, 3) Schmidt 26.2; 800 mtr. 1) Dollinger 2:17.5, 2) Tramm 2:21.6, 3) Lenz 2:24.4; mistrzyni olimpiady Batschauer nie startowała; 80 mtr. płotki: 1) Becker 12.4 (rekord niemiecki), 2) Pösch 12.6, 3) Haux 12.9. Sztafeta 4x100 mtr.: Mühlen 1890 49 sek., 2) Berlin 49.5.

Rzut dyskiem: 1) Mollenhauer 37.62, 2) Fleischer 26.83; oszczep: 1) Jakobs 38.27, 2) Haargus 37.98; kula: Heubler 12.85, 2) Master 11.90. Skok wzwyż: Braumüller 145; w dal: 1) Schlarf 55, 2) Grzesms 847, 3) Bredow 555. W płochobu zwyciężyła Braumüller, która miała takie wyniki: 90 mtr. 13.1; wzwyż 135; oszczep 55.25; w dal 505; kula 105.

FERENCVAROSI BIJE MISTRZA ŚWIATA

Świetna drużyna węgierska Ferencvarosi poszczyciła się może nieładnym sukcesem, przyniosła zwycięstwo zawodowemu piłkarstwu środkowoeuropejskiemu. W czasie tournée po Ameryce Południowej, gdzie Węgrzy odnieśli już dużo cennych i lukratywnych sukcesów, Ferencvarosi pokonał w Montevideo mistrza Olimpiady i świata Urugwaj w piłce reprezentacyjnym składzie w stosunku 3:2. Do przerwy Węgrzy prowadzili 3:0, przyczem dwie bramki strzelił Takacs, po zmianie stron Urugwajczycy przeważali i strzelili dwie bramki. Meczowi przyglądało się 40,000 widzów.

Hertha B. S. C. reprezentantka stolicy Niemiec w finałowych rozgrywkach piłkarskich, jeden z najsilniejszych klubów Rzeszy, daży wyzwanie do zdobycia tytułu mistrza Niemiec. Ostatnio w Düsseldorfie pokonała swego najgroźniejszego przeciwnika I. F. C. Nurnberg w stosunku 3:2, torując sobie tem samym drogę do finału. Nadmienię jeszcze, że pierwsze spotkanie rozegrane w Berlinie, mimo przedłużenia, zakończyło się wynikiem remisowym, Norymberczycy stanęli do walki bez Wiedera, natomiast w ataku grał po dłuższej przerwie Hornauer. Walka była zaciekła, siły zupełnie równe, choć raczej lekka przewaga, zwłaszcza w pomocy, miał mistrz Berlina. Mimo to jednak zwycię-

stwo Hertha zawdzięcza przedwzrostkiem bramkarzowi I. F. C. — Stuhlmannowi, który nie osiągnął swej zwykłej formy. Pierwszą bramkę dnia strzelał Hornauer (I. F. C.), wyrównanie potem Ruch i ten sam gracz zdobywał prowadzenie z karnego za rękę. Po przerwie Norymberczycy wyrównali również z karnego (Kalb strzelał nieuchronnie), a wynik dnia ustala Lehmann.

Hertha wchodzi więc znów do finału i spotyka się tu w niedzielę w Norymberdze z S. V. Fürth. Sądząc z formy obu drużyn zwycięży i ta drużyna berlińska, zdobywając wreszcie upragniony tytuł, o który walczyła już wielokrotnie w finale, nigdy jednak z powodzeniem.

Sensacja piłkarskiej Jugostawii jest niewątpliwie rozgrywkami finałowymi o mistrzostwo, z powodu wystawienia przez Beogradski K. S. nieuprawnienie-go do gier gracza. Spotkania Beogradskiego z Hajdukiem, Pobeđa i Jugostawia będą jednak powtórzone, gdyż Beogradski popełnił te nieformalności bez zlej woli. Przyczyna tolerancji jest jednak w rzeczywistości znowu antagonizman Belgrada i Zagrzebia. Związek jugosłowiański, nie chcąc wycofać z rozgrywek najgroźniejszego przeciwnika dla zespołów zagrzebskich zastosował tak łagodną karę, jak powtórzenie meczu.

Reprezentacja Anglii na doroczny mecz tenisowy o puchar Wighmanusa wyjechała do Ameryki w składzie: Nuttall, Watson, Mitchell, Powell i Baron. Do Ameryki wyjeżdżają też Austin i Oliff.

Young Stribbling, niedoszły kandydat na mistrza świata wszystkich kategorii, pokonał pewnie na punkty Jacka Demava.

PŁYWACY CAŁEJ EUROPY w ogniu walk międzypaństwowych

Miedzypaństwowe spotkanie pływackie pań Węgier i Austrii zakończyło się zwycięstwem Węgerek w stosunku 30:25. 100 mtr. st. dow. wygrała Toth (W) 1:19.4 przed Löwy (A) 1:20.8 i Stieber (W), 100 mtr. nawznak 1) Mallasz (W) 1:31, 2) Szöke (W) 1:34.8, 3) Berant (A) 1:35, 35.6, 200 mtr. st. klas. Seeböck (A) 3:34.2, 2) Puchberger (A) 3:25, 3) Broder (W); sztafeta pozycyjna 3 x 100 mtr. 1) Węgry 4:33.6, 2) Austria 4:38.2.

Waterpoliści Węgier święcili wielkie triumfy aż na dwu frontach. Pierwsza reprezentacja Węgier pokonała w Budapeszcie drużynę Czechosłowacji w stosunku 11:1. Bramki strzelił Nemethi (6), Honnoray (2), Keserfi (2) i Vortessy. Honorowy punkt zdobył Schmuckler. Druga reprezentacja Węgier pokonała w Tatabanyai team garstki 5:1. Laszlo oszczepił 2 bramki, Cselle, Szabo i Bar ta po jednej. Dla austriaków jedyny punkt zdobył Flesch.

Spotkanie pływackie Węgry — Włochy, rozegrane w Belonii przyniosło pewnie i zaszczone zwycięstwo Węgrów. Baranyi dobiłował na 400 mtr., osiagając czas 5:16.4 i bijąc Perentina, 100 mtr. nawznak wygrał Tantaray 1:17.6, w 200 mtr. na piersiach Heller 3:02.4.

Belgia — Niemcy spotkanie międzypaństwowe w waterpolo zakończyło się zaszczone zwycięstwem Belgów nad

mistrzem Olimpiady w stosunku 3:2. Belgowie przewyższali przeciwników przedwzrostkiem szybkością, 2 bramki strzelił trener pływaków polskich Compitors, jedną Dopauw. Punkty dla Niemców zdobyli Bähre i Gunt.

Pływackie mistrzostwa Francji przyniosły generalny triumf fenomenalnego Tarisa, który zdobył cztery tytuły mistrzowskie. Oto wyniki: 100 mtr. — Taris 1:02.2, 200 mtr. — Taris 2:19.2, 2) Vandepanque 2:30.8, 400 mtr. — Taris 5:02.6, 2) Vandepanque 5:27.4, 1500 mtr. — Taris 21:37.4, 2) Vandepanque 22:06.4, 200 mtr. na piersiach — Tallon 3:00.2, 100 mtr. nawznak — Zeibig 1:19.2, Sztafeta 4x200 mtr. — Tourcolag 10:43.2. Skeki — Grete-Flavier.

Panie: 100 mtr. — Godard 1:18.2, 100 mtr. nawznak — Salgado 1:32.8, 200 mtr. na piersiach — Jeanne 3:38.4, 400 mtr. — Salgado 6:27.6. Sztafeta 4 x 100 — Seine 4:43.8.

Mistrzostwo niemieckiego morza rozegrane w Sopocie na dystansie 2000 mtr. przyniosło zwycięstwo metodem Christophowi z Hannoveru w czasie 44:31, drugi był Maletsky z Wrocławia 47:47. Wśród pań triumfowała Zimmermann (Berlin) 47:40 przed Fleischer (Wiedeń) 47:40.4. Zeszłoroczna mistrzyni Sowa (Gdańsk) była zaledwie czwar-ta.

Mistrzostwa sztafetowe Ameryki, rozegrane w Denver, przyniosły sensację w postaci rezerwacji weteranów olimpijskich Paddocka i Scholza.

Sztafeta 4 x 110 y. wygrał Los Angeles w składzie (Maurer, Paddock, Guyer, Wykoff) w czasie 41.9 sek., 4 x 440 y. — New York A. C. w 3:17 (średnio 49.2 sek.), 4 x 220 y. — Los Angeles w 1:29.4, 4 x 880 y. Boston A. C. w 7:48.4, wreszcie 4 x 1 mila Illinois A. C. w 18:37. Dziesięciobój przypadł w udziale Dohertyemu z wynikiem 7784.68 pkt. Brix ustanowił rekord światowy w rzucie kulą wagi 3.627 kgr., osiagając 20.71.

Na zawodach w Budapeszcie osiągnięto szereg świetnych wyników. Na 1500 mtr. Szabo ustanowił nowy rekord w czasie 4:02.4, na 400 mtr. płotki Som-fai miał 56.6, inne wyniki: 100 mtr. — Fluck 10.8, 400 mtr. — Magdies 51, 110 mtr. płotki — Boros 16.2, skok wzwyż — Kesmaniky 192, w dal — Farkas 699, kula — Baranyi 14.54, dysk — Marvalics 45.06.

Lekkoatleci rozsyjcy osiągneli w czasie meczu międzymiastowego Moskwa — Leningrad, rozegranego wobec 50,000 widzów, następujące doskonałe wyniki: 100 mtr. Koraniko 10.9, 200 mtr. Pusz-nij 22.7, 400 mtr. Gremow 49.8, 800 mtr. Denisow 1:58.7. W zawodach pań Szamanowa osiągnęła w skoku w dal 543. Dziesięciobój o mistrzostwo Finlandii wygrał Yrjöla, osiagając 7671 pkt., a więc prawie o 400 pkt. mniej niż na Olimpiadzie. Wyniki Yrjöla były następujące: 100 mtr. 11.7; w dal 653; kula 13.20; wzwyż 175; 400 mtr. 55.1; 110 płot ki 16.4; dysk 40.78; tyczka 320; oszczep 55.15; 1500 — 4:42.7. Bieg 3 km. zprze szkodani wygrał mistrz Olimpiady Lou-kola 9:28.3. Na 25 km. triumfował Laksanen w 1:25.42.9, przed Martelinem.

W sztafecie 4x100 mtr. Kisawell miał 42.9; 4x800 mtr. — Urhelmut to 7:58.4; 4 x 1500 mtr. 16:38.9; 4 x 400 mtr. Kisawell 3:24.2.

Maraton niemiecki wygrał Wandert w słabym czasie 3:07.15.8, przed Schmidem i Geisslerem.

Wyścig szosowy Wiedeń — Budapeszt (248 km.) przyniósł gremialny sukces szosowcom węgierskim, którzy zajęli wszystkie pierwsze miejsca aż do czieskiego. Jedyne Austriaki Wessmayr był czwarty. Wyścig ten był rozegrany w formie meczu międzymiastowego Węgry — Austria. Zwyciężył Iszinas w czasie 9:22.38 przed Vidą i Szencsom.

Wielka nagroda Szczecina dla sportowców przyniosła zwycięstwo Szwajcarowi Kaufmannowi przed Moskowcem Martineim, Falok Hansenem i Endem. Mistrz Niemiec Sawall w nagrodzie letniej Chemnitz doznał sensacyjnej porażki od Hillego, ulegając mu na 60 km w czasie 52:21.6 o 15 mtr. Ponieważ jednak Sawall wygrał 40 km., więc zwyciężył w ogólnej klasyfikacji przed Maronierem, Hillem i Möllerem.

Wenström, osiemnastoletni lekkoatleta szwedzki, osiągnął na 110 mtr. przed płotki 14.9.

Spence ustanowił rekord światowy na 200 yar. st. kl. wysokim 2:30.8.

WEGENER
skokiem 399, ustanowił nowy rekord niemiecki.

S. V. FURTH—TENNIS BORUSSIA 3:2

Schumann i Martwig usiłują się przebić przez świetną obronę Bawarczyków.



TALLON (FRANCJA)

zwycięzca w wyścigu wplaw przez Paryż i zdobył mistrzostwo na 200 mtr. st. klasycznym.



KOCHERMANN

zdołał wynikiem 729 mistrzostwo Niemiec w skoku w dal.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i administracja: Marszałkowska 3/5/7. Tel. Centrala „Prasa Polska” Nr. Nr. 431-00 do 431-07, wewn. 46. — Konto w P. K. O. Nr. 13120
Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński.

Wydawca i druk: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc. Warszawa Nowa-Swila Nr. 20. Tel. 02-10.

Redaktor odpowiedzialny: Marian Staszewski.